

Apartheid w Palestynie i koniec "Tarczy" w Polsce?

25 maja 2009

Prezydent Obama powiedział 20 maja, że nie może pobierać decyzji w sprawie Izraela i planów tego państwa, żeby bombardować Iran tak gruntownie, żeby w Iranie nie pozostało nawet wiedzy jak wzbogaca się uran. Chodzi o 5-procentowe wzbogacanie uranu jako paliwa dla elektrowni nuklearnych. Według traktatu podpisanego przez Iran, państwo to ma prawo do 5-procentowego wzbogacania uranu, pod inspekcją Agencji Atomowej ONZ.

Natomiast budowa bomb nuklearnych wymaga wzbogacania uranu o 70% i tego Iran właśnie zobowiązał się nie czynić. Naturalnie radykalni syjoniści nie wierzą władzom Iranu, ponieważ bronią one izraelskiego monopolu nuklearnego w formie arsenału kilkuset bomb nuklearnych i dlatego planują bombardowanie Iranu, mimo krytyki izraelskich służb bezpieczeństwa, Shin Beth, które to służby twierdzą, że wojna przeciwko Iranowi może uczynić z Izraela teren zatruty radioaktywnie.

Ciekawe, że Shin Beth ocenia „mur hańby” zbudowany przez Izrael na ziemiach arabskich jako nie jest potrzebny z policyjnego punktu widzenia i z tego powodu mu ten jest tylko demonstracją polityczną, oraz wyrazem polityki zatruwania życia Arabom w Palestynie tak dalece, żeby opuścili oni swoją ojczyznę. Nic dziwnego, że ostatnie sprawdziany opinii podają, że 40% Palestyńczyków myśli, że Holocaust nigdy nie miał miejsca i jest wymysłem syjonistów.

Polityka Izraela zmierza do stworzenia jednego państwa żydowskiego, nadrzędnego na całym terenie Palestyny, gdzie obecnie mieszka więcej Arabów niż Żydów. Władze izraelskie traktują podobnie Arabów palestyńskich, jak Niemcy traktowali Żydów w gettach w ramach autonomii żydowskiej w czasie wojny.

Wspólna komisja amerykańsko-rosyjska w raporcie „East-West Institute” udowodniła, że wyrzutnie systemu Tarczy w Polsce nie mają sensu jako obrona przeciwko Iranowi, a natomiast niepotrzebnie szachują Rosję, która jest w sytuacji „gwarantowanego obopólnego zniszczenia” na wypadek wymiany salw nuklearnych między USA i Rosją. Z tego powodu wszelkie gwarancje bezpieczeństwa udzielane Polsce i innym krajom przez USA są tyle warte co „czeki bez pokrycia” według profesora Carpenter’a z Cato Institute w Waszyngtonie.

Komisja amerykańsko-rosyjska stwierdziła w tym samym raporcie, że jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, żeby Iran był w stanie wyprodukować pocisk rakietowy z głowicą nuklearną. Natomiast, jeżeli Iran byłby w stanie zbudować taki pocisk, to rakiety projektu Tarczy zupełnie nie mają szansy przechwycić taki pocisk w locie, zwłaszcza gdyby był wymierzony w Izrael. Według tej komisji, uczeni w Teheranie, nie są w stanie wyprodukować pocisków z głowicą nuklearną w najbliższych latach, bez łatwej do wykrycia pomocy takich państw, jak na przykład Rosji lub Chin.

W konkluzji komisja ta stwierdziła, że gdyby po latach Iran nawet miał kilka głowic nuklearnych to atak przeciwko wielkiemu arsenałowi nuklearnemu Izraela byłby samobójczym szaleństwem. Tak, więc rząd prezydenta Obamy prawdopodobnie niedługo skasuje oficjalnie projekt budowy pocisków Tarczy w Polsce jak i budowy anty-rosyjskiego radaru w Czechach, gdzie w tej sprawie, premier Opolanek, niedawno nabawił się „wotum nieufności”.

Obecnie w mediach amerykańskich głośno jest z powodu stosowania tortur przez rząd prezydenta Busha i wiceprezydenta Cheney’a. Komisja senatu USA ustaliła, że nie legalnie stosowane tortury, zwłaszcza na rozkaz Cheney’a, spowodowały w odwecie ataki samobójcze ochotników z kilku państw arabskich, którzy przyjeżdżali do pacyfikowanego Iraku, oburzeni fotografiami tortur, stosowanych pod nadzorem doradców i tłumaczy izraelskich, na Arabach w Abu Gharib.

Według zeznań agentów wywiadu USA samobójczy ochotnicy arabscy zabili bombami na terenie Iraku kilkuset żołnierzy amerykańskich. Okazuje się według tych zeznań, że tortury nie nadają się do zdobywania natychmiastowych informacji, zwłaszcza w czasie, kiedy jest w ruchu zegar podłączony do bomby. Konkluzja zeznających wywiadowców była taka, że: „USA stosowało tortury w celu uzyskania fałszywych dowodów na współpracę AlQaidy z Saddamem Husseinem”, który ostro tępił AlQaidę w Iraku i był jej zaciekle wrogiem.

Na ziemiach arabskich w Palestynie Izrael nadal buduje nielegalne osiedla, w który już mieszka około pół miliona Żydów. Coraz mniej możliwe jest stworzenie niezależnego państwa Arabów na terenie Palestyny, tak, że mimo większości ludności arabskiej na tym terenie, powstaje oficjalnie państwo żydowskie, które pod rządami radykalnych syjonistów będzie, według byłego prezydenta USA, Jimmie Cartera, stosować rasistowskie rządy typu Apartheid, podobne do tych które istniały na terenie Afryki Południowej.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)